

18/1967zach

Wojciech Sadley

18/67



18/67

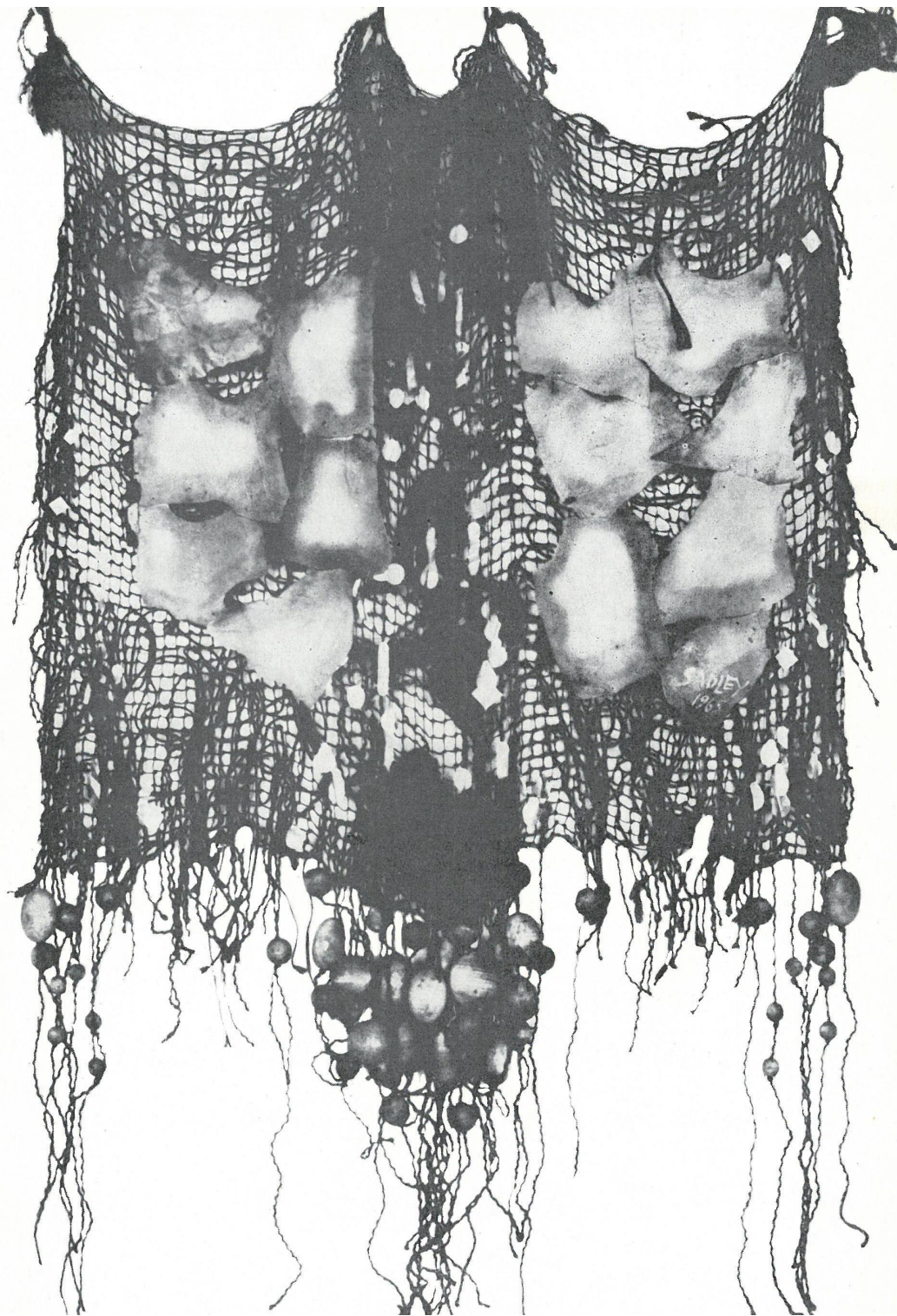
Wojciech Sadley

WARSZAWA

- 1932 Ur. w Lublinie
Studia w Konserwatorium Muzycznym
- 1954 Dyplom na Wydziale Architektury Wnętrz ASP
w Warszawie
- 1959 Dyplom na Wydziale Malarstwa ASP w Warszawie
- 1956 Konkurs Olimpijski i Wystawa „Sport w Sztuce”,
Warszawa PKiN — II nagroda
- 1962 I Biennale Tkaniny, Lozanna Musée Cantonal des
Beaux-Arts
- 1963 Wystawa Sztuki Użytkowej w XV-lecie PRL, War-
szawa „Zachęta” — wyróżnienie
- 1964 Wystawa Gobelinów, Warszawa Kordegarda
Wystawa Tkaniny, Wrocław Salon BWA
Wystawa indywidualna malarstwa, Lozanna Gale-
rie Alice Pauli
- 1964/65 Współczesna Tkanina Polska, Mannheim, Dort-
mund, Hamburg, Düsseldorf, Kolonia, Eindhoven,
Arnhem, St. Gallen
- 1965 Wystawa Gobelinów i Kilimów Sp. Pr. Art. „Wan-
da”, Kraków Pałac Sztuki
II Biennale Tkaniny, Lozanna Musée Cantonal des
Beaux-Arts
VIII Biennale Sztuki, Sao Paulo Museu de Arte
Moderna
Wystawa Tkaniny, Nowy Jork National Design
Center
Współczesna Polska Tkanina Artystyczna, Oslo,
Kopenhaga, Lipsk, Karl-Marxstadt, Linz, Praga

- 1965/67 Współczesna Sztuka Polska, Buenos Aires, Montevideo, Meksyk, Hawana
- 1966 Festiwal Sztuk Pięknych, Warszawa Muzeum Historyczne — srebrny medal
- Wystawa Tkaniny, Warszawa Galeria Foksal PSP
- Wystawa Współczesnej Polskiej Tkaniny, Kolonia, Galerie Lempertz Contempora
- Wystawa Tkaniny Polskiej, Londyn Grabowski Gallery
- Wystawa Tkaniny, Boston Decordova Museum
- IV Festiwal Sztuk Plastycznych Lazurowego Wybrzeża, Antibes Musée Grimaldi
- 1966/67 Wystawa objazdowa Współczesna Tkanina Europejska, Santa Barbara Museum of Art oraz inne muzea Stanów Zjednoczonych
- Wystawa Gobelinów i Biżuterii, Praga, Berlin, Sofia — Ośrodki Kultury Polskiej
- 1967 Wystawa Tkaniny i Grafiki Polskiej, Lund Kunsthalle
- III Biennale Tkaniny, Lozanna Musée Cantonal des Beaux-Arts

Prace w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Historii Włókiennictwa w Łodzi, Muzeum Sportu w Warszawie oraz w zbiorach prywatnych w kraju, Belgii, Francji, NRF, Stanach Zjednoczonych, Szwajcarii i Szwecji.



Związek Polskich Artystów Plastyków

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych

WARSZAWA, „ZACHĘTA”, PLAC MAŁACHOWSKIEGO 3

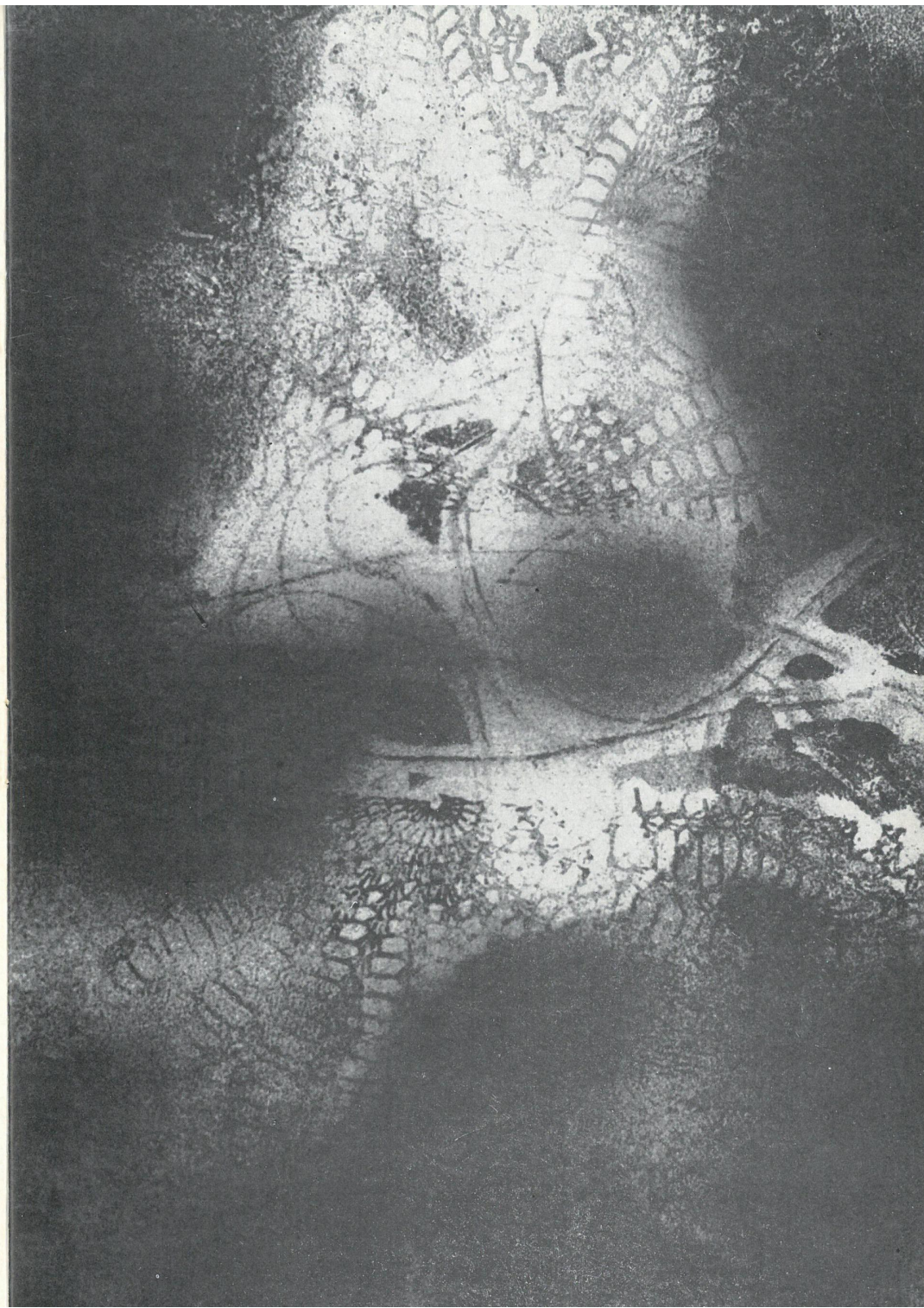
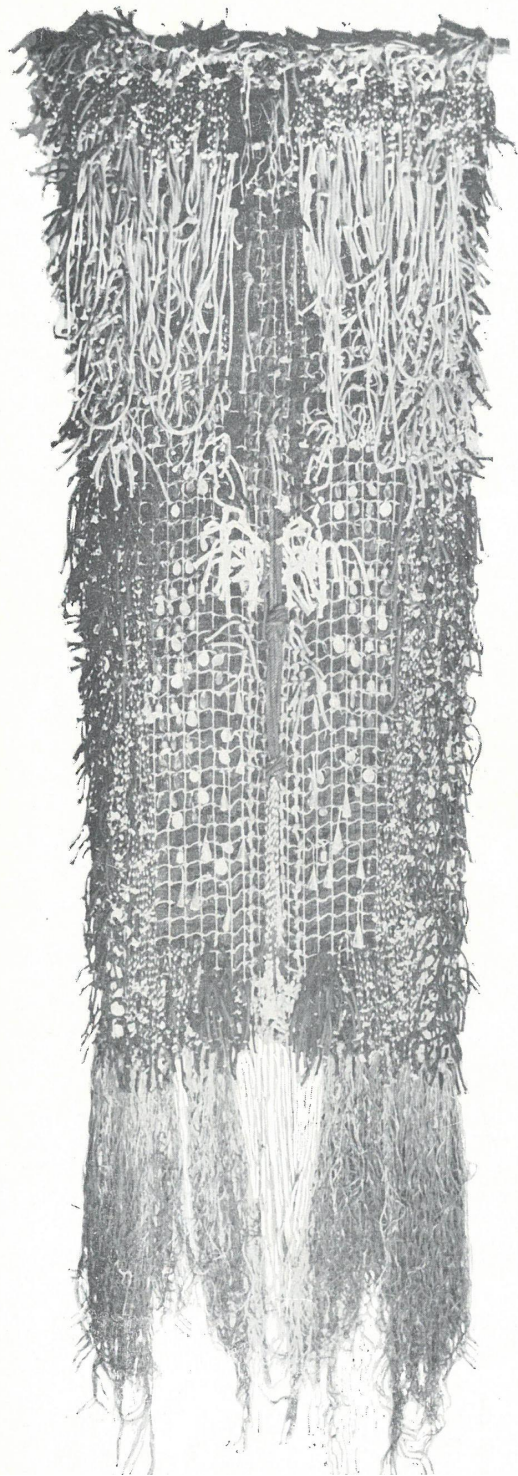
OZERWIEC

1967

Wojciech

SADLEY

Wystawa
prac



Wystawa, której skromnym komentatorem mam przyjemność pozostawać, należy do rzędu takich na jakie się czeka. Nie jest to wypadek częsty. Jak w sytuacji typu „suspense” dozowane wrażenia wzmagają ciekawość i emocjonują w trybie postępującym, tak dla nas — obserwatorów panoramy plastycznej, coraz ważniejsze z pokazu na pokaz stawało się ostateczne wyjaśnienie zjawiska SADLEY.

Nie za często kontaktowano się z jego sztuką. Po pierwsze, prace Sadleya występowały przeważnie jednostkowo wśród wieloautorskich wystaw; po drugie, właśnie na tle tych wystaw były tak dalece sygnałem z innej planety artystycznej, że dekoncertowały nasz system odbioru i ocen. Owe wrywkowe spojrzenia rzucone na sztukę Sadleya tylko z określonej pozycji gościa pokazów tkackich, mogły dostarczyć i często dostarczały wniosków mylących, tym bardziej jeszcze kiedy wokół osoby i prac autora podnosić się zaczął szmer sprzecznych opinii fachowych. Dzisiejsza wystawa, miejmy nadzieję, odmitologizuje temat i przede wszystkim wiele w nim wyjaśni.

Sadley czuje się malarzem. Jest nim na pewno w generalnym sensie, jeśli malarstwo utrzymuje nadal dla nas znaczenie arcyzmu bezinteresownego, wyzwolonego z zewnętrznych powiązań, o głównym stymulancie koloru. Jego kompozycje nie mają bowiem nic wspólnego ze sztuką zdobniczą, czy aktualnie — użytkową. Są one w każdym przypadku przedstawieniem dziejącym się bez związku

z otoczeniem i mimo niego, niezależnie i natarczywie. Mówię przedstawieniem a nie obrazem czy nawet kompozycją, bo odruchowo to określenie biorę za najwłaściwsze dla teatru form organizowanego przez Sadleya. Tak, Sadley to malarz znudzony dotychczasowymi sposobami działania, który wychodząc z opozycji przeciw wielopostaciowemu klasycyzmowi sztuki wół przypadkiem, w półintuicyjnie odkrył niezwykły sezam środków będący w posiadaniu sąsiadów. Skarbiec mający dla tkaczy tylko jedno rozsądne oblicze: materiałów na wątek i osnowę. Sadley dojrzał go inaczej i użył inaczej — zgodnie ze swoim temperamentem malarza, a następnie idąc dalej tą raz odkrytą drogą zebrał dalsze żniwo odkryć i doświadczeń. W tym wyborze mniej jest zresztą przypadku niż można by sądzić, kto zna typ wydelikaczonej, rezonującej wrażliwości artysty, właściwy mu sposób muzyczno-literacko-obrazowego asocjowania, a przy tym wszystkim tę jego zasadę czy raczej gotowość pełnej afirmacji człowieka i symboliki z nim się wiążącej — ten rozumie, że wyemancypowana tkanina-przedmiot jaką najczęściej robi Sadley ma swoje psychologiczne i nawet filozoficzne uzasadnienia.

Przewodnim motywem dzisiejszej wystawy jest temat od dawna poruszający wyobraźnię Sadleya, a mianowicie tkanina, która przestała być tkaniną. Przestała nią być oczywiście w banalnym, czy raczej rzeczowym rozumieniu tego określenia; natomiast pozostała nią w wymiarze pewnych praw fizycznych i artystycznym widzeniu.

Przyrodzoną skromną służebność tkaniny niweczy jednak Sadley doszczętnie odwracając w nowym akcie kreacji proporcje tak, żeby środek stał się tu celem, a cel środkiem. Jeden element czy jedna wybrana cecha tkaniny wystarczają mu same dla siebie; demonizowane, wydarte naturalnemu przeznaczeniu, stają się bohaterami pierwszego planu. Tak dzieje się z luźno upiętą siecią gdzie fascynuje pętla zaczepu z przywieszkami, których możliwość

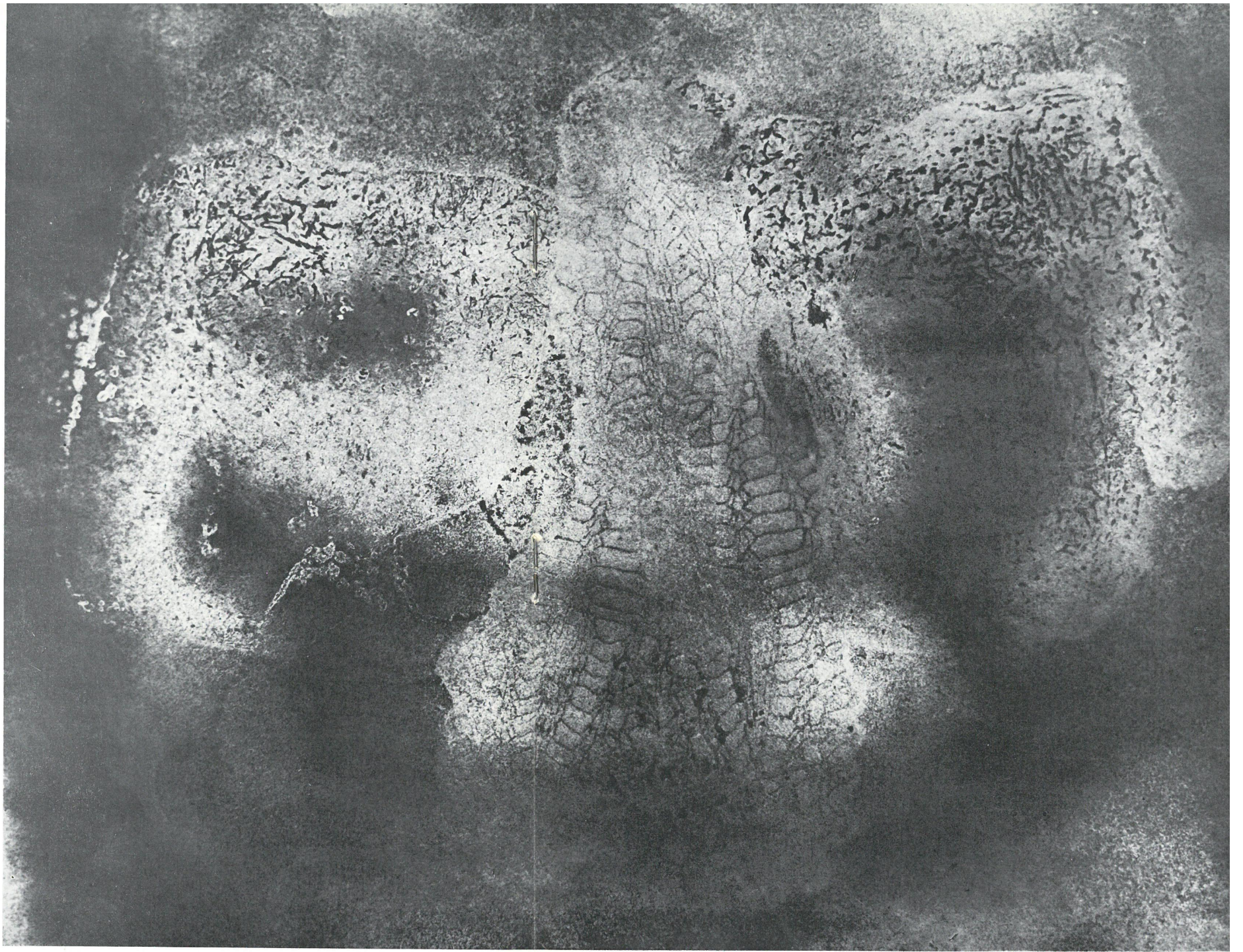
Sadley wyczerpuje do końca. Kiedy indziej jest święto frędzli pieniających się na kształt pięknej, samowystarczalnej brody. Upierzenie ma także coś ze struktury tkaniny, więc zjawiają się warianty assemblage'u z piórami. To coś, co nosi cechy tkaniny w rozumieniu Sadleya, może być zrobione równie dobrze z elastycznego drutu jak i z bandaża. Miękkość tego ostatniego uwydatniają znakomicie podłożone kule — zjawia się zatem studium wiotkości tej materii. I inne: jej rozpięcia w przestrzeni, obciążenia i zwisu w „Sidlach”. Prócz tego jest jeszcze skóra zwierzęca, tkanina biologiczna niosąca nowe niespodzianki formy. Sadley z chytrością i zwinnością magika roztacza przed nami nowe uroki najpierwszego w historii tworzywa, fascynuje.

Artystę interesuje fizyczna strona materii: zaczep, splot, elastyczność, mechanika zwisu, przestrzenność przedmiotu. To jedno. Druga fascynacja, natury już nie materialnej i nie do końca może ujawniana — to swoiste sacrum tkaniny, jej magiczny charakter pancerza przeciw bledom zarówno natury metafizycznej jak i fizycznej. Tkanina-totem, tkanina-sztandar i tkanina-ścierka, oto największa rozpiętość przeznaczeń. I symboliczna.

Wielorakość i wielotorowość cząstkowych poszukiwań Sadleya, mimo że rzecz generalnie dotyczy jednego nurtu, przekracza możliwości tego tekstu. Do artystów z jego drogi, a raczej z jego rozdroża sztuki, nie pasuje żadna dotychczasowa klasyfikacja, nie zrodziło się też dla nich żadne rozsądne nazewnictwo, jeśli nie brać poważnie terminu francuskiego „les objecteurs”. Orientując sztukę w nowym kierunku pozostają w jakimś sensie outsiderami.

Jak wielu przed nim fantastów i wizjonerów Sadley nie chce być związany z jednym tylko typem warsztatu, nie uznaje wędzidel uznanych systemów. Chociaż, jak powiedział Tristan Tzara „brak systemu jest także jeszcze systemem, tyle że najsympatyczniejszym”.







Spis prac

1. Król, 1964, 250×100
2. Psalmus, 1965, 250×250
3. Kobierzec Diany, 1965, 250×200
4. Noený lot, 1965, 250×200
5. U zmierzchu dnia, 1965, 200×200
6. Saragossa, 1965, 250×200
7. Ikar I, 1965, 250×150
wł. Muzeum Narodowego w Warszawie
8. Infantka, 1966, 250×100
9. Infant, 1966, 250×100
10. Ikar II, 1966, 300×150
11. Ikar III, 1966, 250×150
12. Animals, 1966, 100×100
13. Seans spirytystyczny I, 1967, 250×150
14. Seans spirytystyczny II, 1967, 250×150
15. Królowa, 1967, 250×100
16. Matnia I, 1967, 250×200
17. Matnia II, 1967, 250×200
18. Umierający ptak, 1967, wys. 100
19. Barbarossa, 1967, 300×200
real. Sp. Pr. Art. „Wanda” w Krakowie
20. Samson, 1967, 250×100

KOMPOZYCJE PRZESTRZENNE

21. Sidła 1, 1967
22. Sidła 2, 1967
23. Sidła 3, 1967

24. Sidla 4, 1967

25. Sidla 5, 1967

* * *

26. Tren I, 1965, 121×80

27. Tren II, 1965, 121×80

28. Tren III, 1966, 121×80

29. Tren IV, 1966, 121×80

30. Tren V, 1966, 121×80

* * *

31. Matnia, 1967, 100×83

32. Sidla, 1967, 100×150

* * *

33. Sidla 1, 1966, 100×66

34. Sidla 2, 1966, 100×66

35. Sidla 3, 1966, 100×66

36. Tren 1, 1967, 100×66

37. Tren 2, 1967, 100×66

38. Tren 3, 1967, 100×66

* * *

39. Konstrukcija I, 1966, 100×70

40. Konstrukcija II, 1966, 100×70

GRAFIKA

41. Ikar 1, 1966

42. Ikar 2, 1966

43. Ikar 3, 1967

44. Sidla 1, 1967

45. Sidla 2, 1967

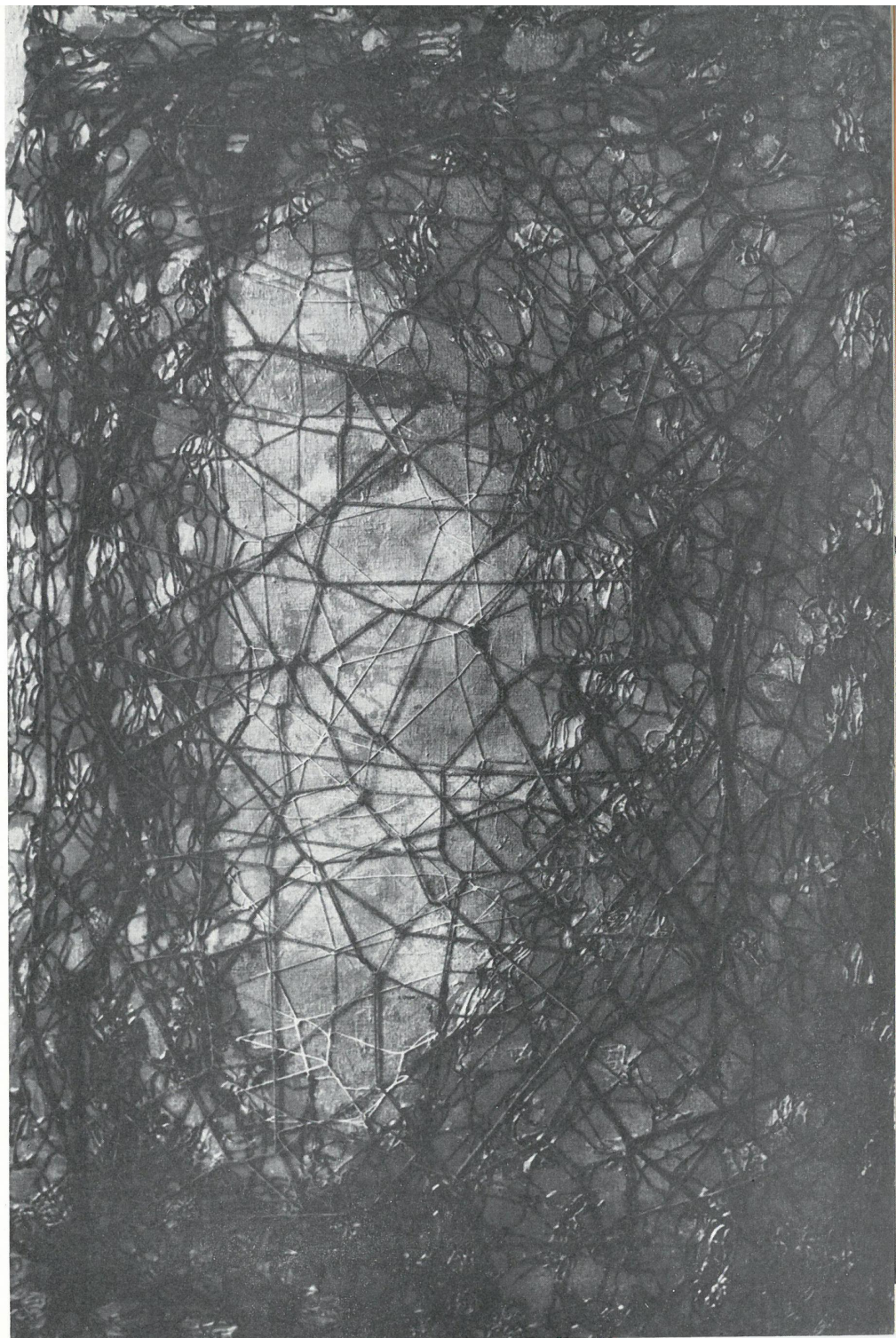
46. Tatuaz 1, 1967

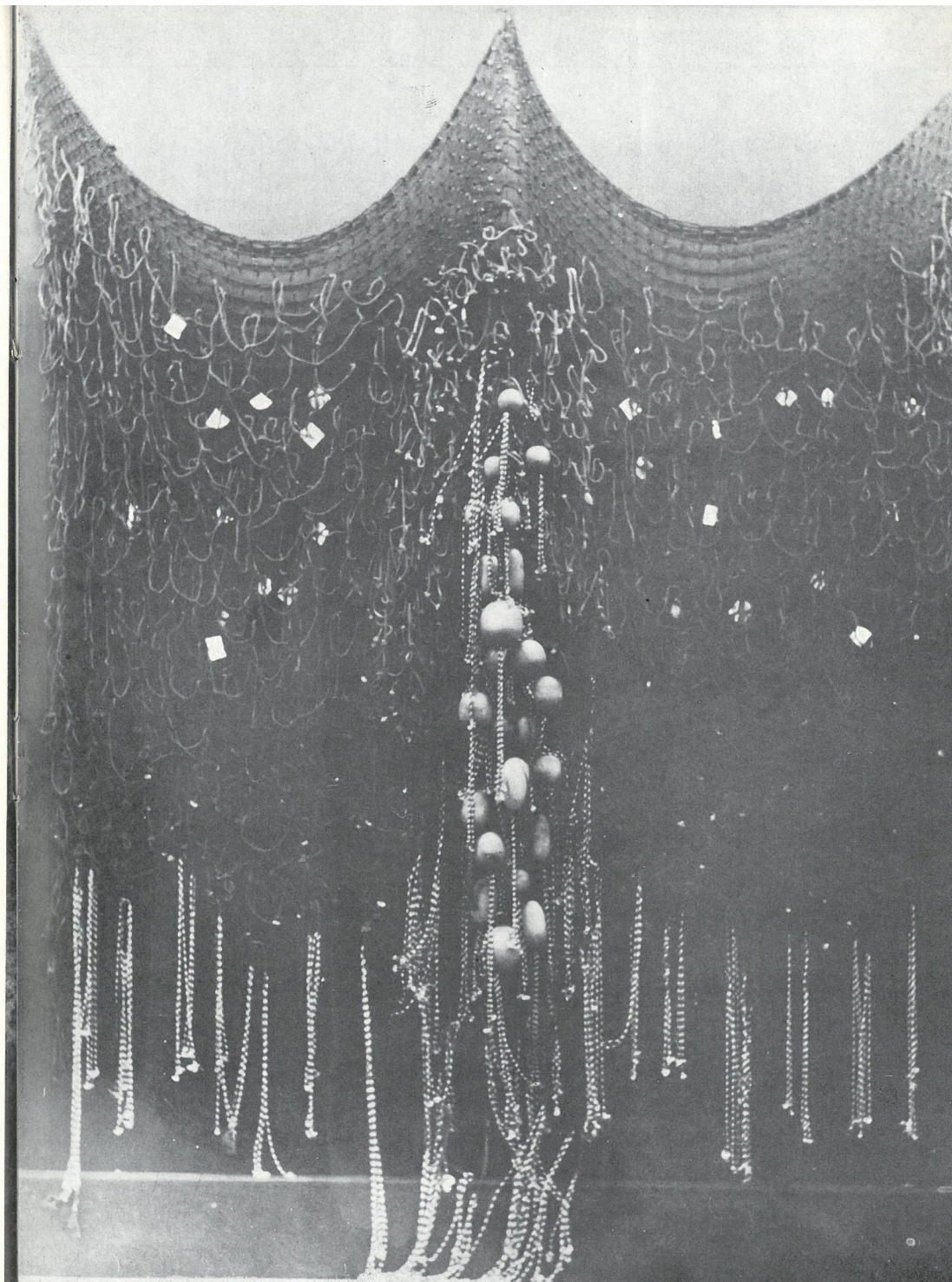
47. Tatuaz 2, 1967

48. Tatuaz 3, 1967

49. Tatuaz 4, 1967

50. Tatuaz 5, 1967



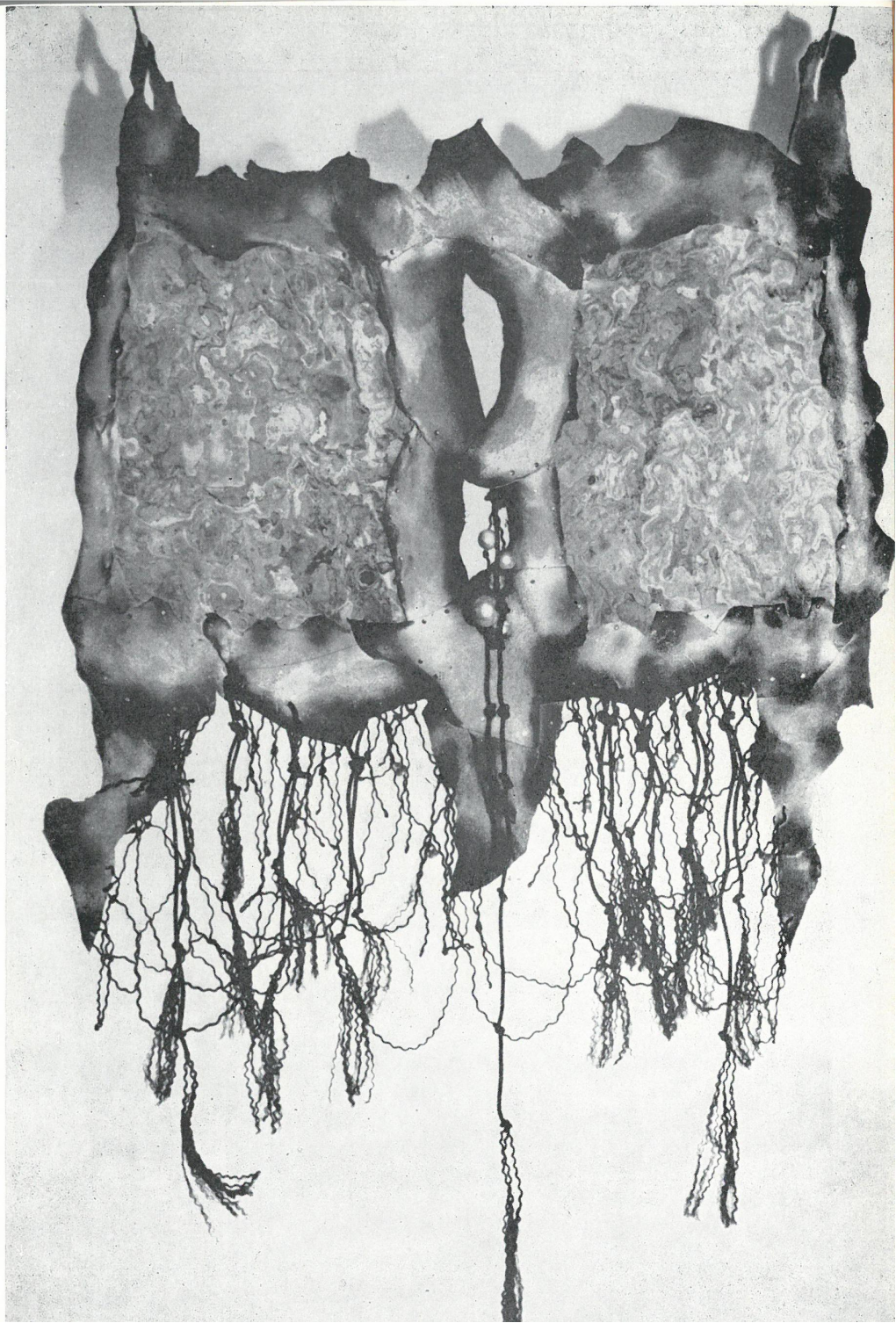


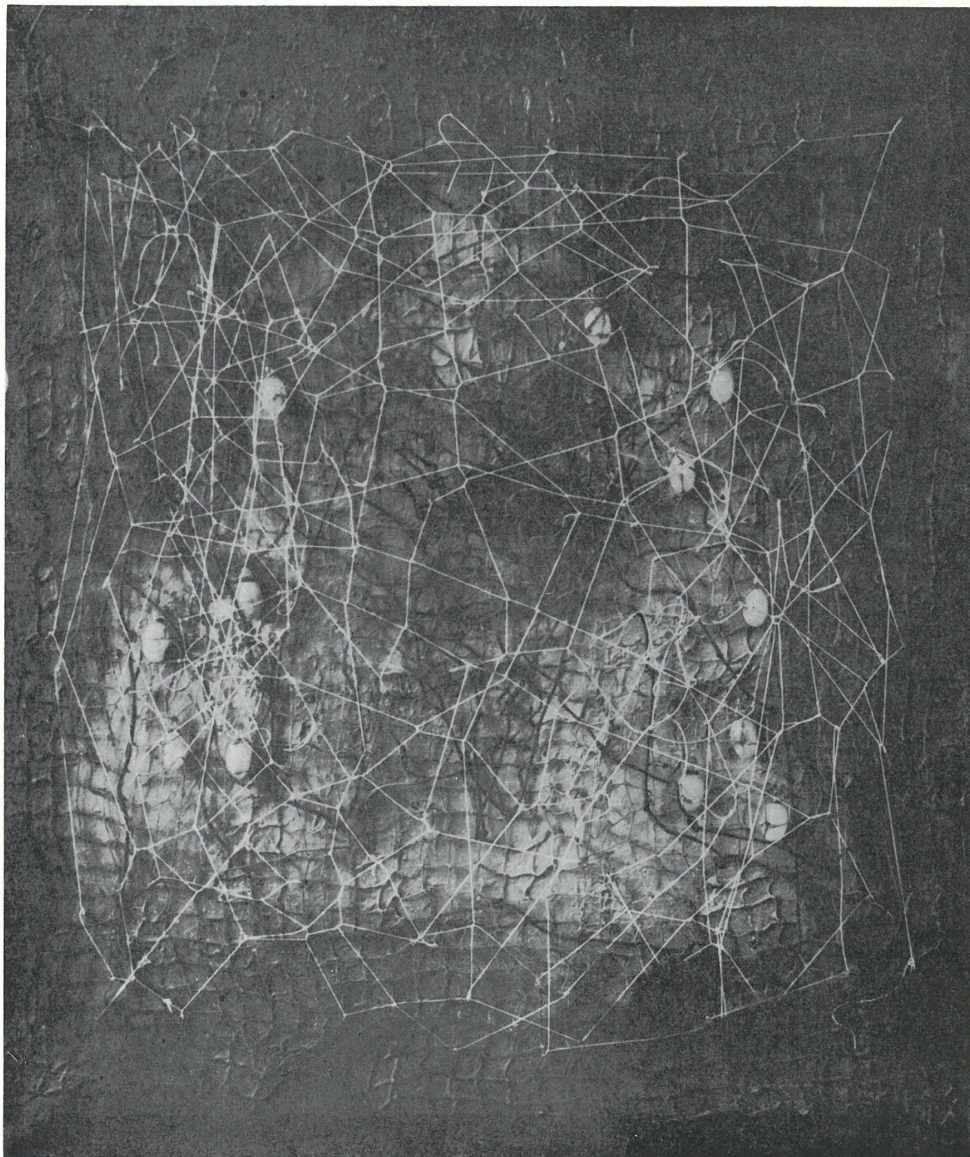


36

20







Projekt ekspozycji: Stanisław Zamecznik
Projekt plakatu i opracowanie graficzne katalogu: Natalia Jarczewska
Redakcja katalogu: Wanda Hackiewiczowa (CBWA)
Zdjęcia: Jadwiga Dębska, Emanuela Lewandowska, Pracownia Fotograficzna CBWA — Wiesława
Rolke
Redakcja techniczna: Jan Heydrich (CBWA)
Druk. im. Rewolucji Październikowej Zam. 615/67 T-9.
Cena zł 10.—

wystawa prac

